Z. 3

I.

Dyktatura proletarjatu.

Wszystkie zbrodnie „czrezwyczajek", które według oficjalnej statystyki bolszewików rozstrzelały 28 biskupów, 1219 księży, 6575 profesorów i nauczycieli, 8800 lekarzy, 54.850 oficerów, 260.000 żołnierzy, 355.250 inteligentów, 193.355 robotników, 815.000 włościan, całą niewolę, w której rząd bolszewick itrzyma od 10 lat Rosję, zniesienie wolności prasy, zebrań, stowarzyszeń, słowa i myśli — agitatorzy bolszewiccy tłomaczą koniecznością „dyktatury proletarjatu".

Warto więc bliżej przyjrzeć się tej bolszewickiej „dykta turze proletarjatu".

Proletarjat — to robotnicy i małorolni włościanie, czyli, jak ich nazywają bolszewicy: „biedota wiejska".

Robotników fabrycznych jest teraz w Rosji Sowieckiej półtora miljona. Przed rewolucją bolszewicką było ich dwa i pół miljona. Ale w czasie rządów bolszewickich miljon robotników fabrycznych stracił zajęcie, bo fabryki zostały z powodu złego ich prowadzenia zamknięte.

Było też przed rewolucją drugie tyle czeladzi rzemieślniczej i drobnych majstrów. Lecz jak to mówi urzędowy „Kalendarz komunisty", rzemiosło „schowało się pod ziemię", to znaczy rzemieślnicy albo z nędzy i głodu wymarli, albo rzucili warsztaty i wynieśli się z miasr i miasteczek na wieś, powiększając ilość „biedoty wiejskiej". A tej biedoty jest olbrzymia masa. Według statystyki bolszewickiej 77% procent gospodarstw włościańskich obsiewa mniej niż po 4 hektary ziemi. U nas z 4 hektarów roli rodzina włościańska jako tako się wyżywi. Ale w Rosji rolnictwo stoi o wiele niżej. Tam z 4 hektarów wyżyć nie sposób. A że włościan jest w Rosji przeszło 80% ludności, trzy czwarte zaś z nich to „biedota", więc proletarjat wiejski stanowi 60% ludności całego kraju. W miastach zaś jest już teraz sam tylko niemal proletarjat. Niema już bowiem właścieli domów i fabryk, kapitalistów, żyjących z procentów. Wszystkie bowiem domy, fabryki, kapitały zabrało państwo. Z dawnej „burżuazji" zostało w miastach trochę średnich i większych kupców.

Proletarjat więc wiejski i miejski stanowi obecnie w Rosji około 85% ludności kraju.

Jeżeli rządy bolszewickie są naprawdę rządami proletarjatu—czyli robotników i małorolnych włościan—to znaczy, że rządzi Rosją 85% ludności kraju, olbrzymia większość narodu.

Ale większość i to tak znaczna większość nie potrzebuje: „dyktatury", nie obawia się tego, co mniejszość gada, nie

boi się wolności prasy, zgromadzeń, związków. A tego wszystkiego boją się śmiertelnie bolszewicy.

Bo w rzeczywistości „dyktatura proletarjatu" to frazes którym bolszewicy tumanią robotników i małorolnych włościan zagranicą. W Rosji zaś istnieje dyktatura nie proletarjatu, ale *nad proletarjatem* partji komunistycznej.

Lenin powiedział, że partja komunistyczna to, „uzbrojona awangarda proletarjatu".

Ale awangarda nie rządzi armją. Ona toruje tylko drogę dla armji. A kiedy armja już zajęła pozycje, awangarda wchodzi z powrotem do szeregów.

Od ośmiu lat ustał już w Rosji opór przeciwko panowaniu bolszewików. Niema już w niej od 8 lat obszarników, fabrykantów, niema wojsk „białych" Kołczaka, Denikina, Wrangla. Kto się nie chciał pogodzić z rządami bolszewickiemi—albo został rozstrzelany, albo uciekł zagranicę. Nic nie stoi już od 8 lat na przeszkodzie, by rządził Rosją spokojnie proletarjat. Awangarda proletarjatu nie ma więc już nic do roboty. Powinna była już dawno wrócić do szeregu, przestać być czemś odmiennem od miljonów robotników i małorolnych włościan

Tymczasem partji komunistycznej ani w głowie oddać władzę ogółowi proletarjatu. Zatrzymuje ona nadal w swym ręku całą władzę nad państwem, to jest nad proletarjatem.

A do partji komunistycznej należy wszystkiego 460000 ludzi. I tych 460000 ludzi ma według słów Zinowjewa „wyłączny monopol legalności". Tylko tym 460000 członkom partji komunistycznej wolno w Rosji się zbierać, wyrażać swoje poglądy, zakładać stowarzyszenia, wydawać dzienniki. Na 130 miljonów ludności, z której 78 miljonów jest „biedoty wiejskiej", a 22 miljony biedoty miejskiej — „monopol legalności" posiada niecałe pół miljona. Sto miljonów „biedoty" wiejskiej i miejskiej musi tylko słuchać, nie ma najmniejszych praw politycznych, nawet takich, jakie dawał swym poddanym dawny rząd carski.

Bo wedle własnych słów Lenina „dyktatura"—to rządy „przemocą, nie krępowane żadnem prawem".

I rzeczywiście rządy partji komunistycznej nie krępują się żadnem prawem

Znosi je lud rosyjski — bo od wieków przyzwyczajony jest do despotyzmu Znosi je tak samo, jak znosił rządy krwawych carów Iwana Groźnego i Piotra I-go, którego nazwał Wielkim, bo w jednym tygodniu powiesił kilkanaście tysięcy zbuntowanych strzelców i własnoręcznie okładał kijem swych ministrów oraz zamordował własnego syna.

Partja bolszewicka rozstrzelała przeszło miljon ludzi. Więc się przed nią korzy sto trzydzieści miljonów ludu rosyjskiego. Przed każdym komunistą ogół mieszkańców wsi

i miasteczek czuje gorszy strach, niż odczuwał dawniej przed urzędnikami carskimi. Każdy komunista jest człowiekiem uprzywilejowanym. Wolno mu nie krępować się żadnem prawem. Ma on jednak ten przywilej dopóty tylko, dopóki jest ślepo posłuszny kierownikom partji. Za najmniejsze nieposłuszeństwo jest z partji wyrzucony i traci „monopol legalności", traci stanowisko w zarządzie abryki, czy komitecie wiejskim, powiatowym lub gubernjalnym, spada do rzędu „biedoty".

Naprawdę głos jakiś w partji mają tylko tak zwani „odpowiedzialni działacze". Jest ich zaś wszystkiego 8 tysięcy. Tych 8 tysięcy stanowi *warstwę rządzącą*, posiada „dyktaturę".

Trwale też zapewnia tej garści „odpowiedzialnych działaczy" absolutne rządy nad Rosją i jej proletarjatem konstytucja państwa sowieckiego.

Rzekomo najwyższym organem władzy jest „Zjazd rad". Zjazd ten ogromnie liczny zwoływany jest wszakże tylko raz do roku na parę dni. Wybiera on „Centralny komitet wykonawczy związku socjalistycznych sowieckich republik" tak zwany „Cik S. S. S. R." złożony z 371 członków oraz z Rady Narodowości, do której wchodzi po 5 przedstawicie li związkowych republik i po 1 delegacie autonomicznych prowincyj. Cik wszakże zjeżdża się tylko trzy razy do roku, dla zatwierdzenia postanowień swego prezydjum, złożonego z 21 członków, którzy stanowią „wyższy organ prawodawczy, wykonawczy i rozrządzający", oraz „radę komisarzy ludowych", czyli „Sownarkom", złożony z przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego i komisarzy: spraw zagranicznych, spraw wojskowych, handlu zewnętrznego, handlu wewnętrznego, komunikacji, robotniczo-włościańskiej inspekcji pracy, finansów, oraz przedstawiciela wyższej rady gospodarstwa ludowego. Członkowie Sownarkomu mogą być zarazem członkami prezydjum Cika.

Cała więc ustawodawcza i wykonawcza władza państwa bolszewickiego skupia się w ręku 25 do 30 ludzi Są oni wybierani niby to co roku. Ale wybory te są aż czterostopniowe. Nasamprzód wybory do rad. Potem rady miejskie i gubernjalne wybierają delegatów na Zjazd rad. Po trzecie Zjazd rad wybiera Cik, a dopiero po czwarte Cik wybiera prezydjum Cika i Sownarkom.

Przez te cztery sita nie może dostać się do władzy wykonawczej i prawodawczej nikt niemiły „odpowiedzialnym działaczom", owym 8 tysiącom rzeczywistych panów Rosji. Wybory bowiem do rad są jawne. Robotnik czy włościanin, któryby sprzeciwiał się wyborowi kandydata wskazanego przez „odpowiedzialnych", zostanie oskarżony o „kontrrewolucję". Gdyby mimo to dostali się do rad ludzie nieprawo-

myślni — „odpowiedzialni“ nie dopuszczą do wyboru ich na Zjazd rad. Ale gdyby się jeszcze przez tę drugą sieć jacyś nieposłuszni przemknęli — żadną już miarą nikt z nich nie dostanie się do Ciku.

To też kierownicy partji komunistycznej starają się jaknajbardziej przedłużyć czas tej tak korzystnej dla nich dyktatury nad proletarjatem, fałszywie zwanej „dyktaturą proletarjatu“.

„Kalendarz komunisty“ poucza: „Nie potrzeba dowodzić, że wypełnienie zadań dyktatury proletarjatu w ciągu krótkiego czasu kilku lat jest niemożliwe. To też dyktaturę proletarjatu należy pojmować nie jako przejściowy okres szeregu aktów i dekretów rewolucyjnych, lecz jako całą epokę historyczną“.

A epoki historyczne trwają dłużej od życia jednej generacji. Panujący dziś nad Rosją absolutnie, przemocą i nie krępując się żadnem prawem „odpowiedzialni działacze“ chcą przynajmniej na przeciąg swego życia rządzić bez kontroli społeczeństwa, bez wolności prasy, zgromadzeń, słowa i myśli obywateli.

Do tego i tylko do tego służy bolszewicka „dyktatura proletarjatu“.

Stanisław Grabski

Prof. Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie

II. Z całego świata.

Holandja: *Ogłoszenie dokumentów.* — Rząd ogłosił oficjalne sprawozdanie o buntach komunistycznych w Indjach Holenderskich Udział agentów z Moskwy jest dowiedziony dokumentami.

Szwajcarja: *Pozycja bez zmiany.* — Dnia 8 czerwca prezydent Motta wyjaśnił oficjalnie w Conseil des Etats, że stanowisko Szwajcarji wobec S. S. S. R. pozostaje bez zmiany i że niema mowy o uznaniu Sowietów, a tylko zaistniały próby uregulowania sprawy Worowskiego. W ten tylko sposób należy rozumieć porozumienie zawarte w Berlinie. Na wniosek M. Savoy'a uchwalono zażądać od Conseil Fédéral, *„by zastosowała wszelkie niezbędne środki celem uniemożliwienia organizacjom bolszewickim przenikania do Szwajcarji i urządzania zamachów na instytucje polityczne i społeczne zagwarantowane przez konstytucję i prawa konfederacji Szwajcarskiej“.*

Anglja: *Głos Komunisty.* — Komunista B. Piatninskij opublikował w połowie maja i w czerwcu b. r. szereg informacyj o partjach komunistycznych. O Anglji pisze: „Partja komunistyczna liczyła jesienią 1926 roku 12.000 członków. Organ oficjalny wychodzi w 80.000 egzemplarzy. Pismo ruchu mniejszościowego, będącego pod wpływem partji kom., wychodzi w 120.000 egzemplarzy. Na nadzwyczajnej konferencji odbytej w b. r. ruch związków zawodowych t. zw. *Minority Movement*, reprezentował 1.080.000 członków... W P. K. angielskiej w centrali pracuje 26 stałych funkcjonarjuszy (płatnych)“

Niemcy: *Siły komunistów.* — Zerwanie stosunków anglo-sowieckich wpłynęło na ożywienie działalności partji komunistycznej Niemiec (P. K. N.) Tarcia wewnętrzne są jednak wciąż dość silne. W ostatnich czasach komuniści zorganizowali wycieczkę *dzieci niemieckich* do S. S. S. R. Komunistyczny

czerwony związek frontowy zorganizował w Berlinie wielką manifestację, w której brało udział kilkadziesiąt tysięcy komunistów.

Pod Berlinem policja wykryła *drukarnię* komunistyczną z wielkim składem gotowej „bibuły" przeznaczonej dla propagandy wśród oddziałów policyjnych i Reichswehry.

„W wielkich miastach, jak: Berlin, Hamburg, Chemnitz, Lipsk, Halle etc. oraz w większych przemysłowych ośrodkach, dawne sekcje lokalne zostały zlikwidowane, a na ich miejsce utworzono *jaczejki według przedsiębiorstw i według ulic*".

„W niektórych innych ośrodkach reorganizacja jest w pełni",—pisze bolszewik B Piatninskij. „Jesienią 1926 partja liczyła *133,849 członków*. Dane te trzeba powiększyć o 20 do 25%, by otrzymać stan obecny partji. Komunistycznych dzienników wychodzi 37, bitych w 282.700 egzemplarzy. W czasie wyborów do Reichstagu w grudniu 1925 r. P. K N. zyskała *2.708. 454 głosy* (t. j. 23,5 głosu na każdego członka P. K. N. Natomiast w maju 1924 w czasie takich samych wyborów partja zdobyła *3.693.139 głosów*. Strata wielkiej ilości głosów w grudniu była wynikiem złej polityki P. K. N. Jednak wysunięcie w odpowiednim momencie w 1926 r. hasła nacjonalizacji dóbr rodziny cesarskiej dało za tym hasłem *15 miljonów* głosów, a cała kampanja wzmocniła wpływy komunistyczne".

„Na 1.067 rad *lokalnych związków zawodowych* A. D. G. B. obejmujących 3.559.952 robotników, P. K. N. miała większość tylko w 70 radach, obejmujących 74.025 członków. W żadnym związku zawodowym P. K. N. niema bezwzględnej większości. W związku *metalowców* komuniści opanowali 35 lokalnych organizacyj na 600. A jednak w 1925 otrzymali 33% głosów wyborczych na kongresie robotników. Z 300 organizacyj miejscowych związku zawodowego *górników*, w rękach P. K. N. znajduje się tylko 43, a mimo to na kongresie górników w 1926 komuniści uzyskali 40% głosów".

„Według danych za rok 1926, *centrala P. K. N. składa się z 94 stałych funkcjonarjuszy* politycznych i technicznych (płatnych)".

Kalendar Kommunista (Moskwa 1927) na str. 641 podaje, że *czerwony związek kobiet* w Niemczech, liczący 400.000 członków, też znajduje się pod wpływami P. K. N.

Dla całokształtu podajemy, że w 1922 roku *zorganizowanych robotników* w Niemczech było ogółem we wszystkich związkach (socjalistycznych, chrześcijańskich etc.) 13.000.000, a w 1925 cyfra ta spadła do 7.000.000.

Szwecja: *Komunistyczna gałązka oliwna.* — Hedengren oświadczył, że partja komunistyczna dysponuje do wojny domowej siłą 25.000 ludzi, z których 5.000 jest *doskonale uzbrojonych*. Pisma Stockholmskie ogłaszają, że komuniści szwedzcy dostarczyli niedawno komunistom w Norwegji 1000 rewolwerów.

Czechosłowacja: *Ogólne informacje.* — Według oficjalnych źródeł sowieckich „partja komunistyczna w Czechosłowacji liczyła w 1925 roku 125 000 członków, 8 dzienników, i 5 pism wychodzących jedne 2 razy, inne 3 razy tygodniowo. Wszystkie te pisma drukują się w łącznej ilości 149,500 egzemplarzy. Organ naczelny partji *Rude Prawo* wychodzi 2 razy na dzień". Dane te potwierdza komunista O. Piatninskij, a w bolszewickim kalendarzu na str. 660 w rozdziale *kompartji wsiegomira* wymieniono nazwiska członków *politbiura*: Szmeral, Ilik, Stern, Chais, Dobrowolny, Haken, Bolen, Zapotocki, Gotwald.

Austrja: *Bolszewicki szpieg.* — Rosa Fuchs, sekretarka w ministerstwie spraw zagranicznych, została zaaresztowana za wręczenie reprezentatowi handlowemu S. S. S. R. *Bakoniemu* ważnych dokumentów dyplomatycznych do sfotografowania. W taki sposób Sowiety zdobyły szereg odbitek umów i korespodencyj między rządami Austrji, Włoch, Francji i Anglji w sprawie sposobów wspólnego zwalczania agitacji bolszewickiej.

Węgry: *Wykrycie spisku.* — Policja w Budapeszcie wykryła nowy spisek komunistyczny. Pieniądze i dyrektywy szły z Moskwy przez Wiedeń. Minister spraw wewnętrznych Szitkowsky złożył oświadczenie: „Wykryta organizacja nie zrodziła się w naszym narodzie; jest ona dziełem osób finansowanych przez zagranicę. Sądzę, że *najlepiej jest walczyć z tego rodzaju wywrotową*

robotą przez międzynarodowe porozumienie. Państwa zagrożone zaczynają zdawać sobie z tego sprawę".

Rumunja: *Akcja komunistów.* — Władze państwowe zebrały w ciągu ubiegłego roku obfite dowody, stwierdzające intensywną akcję komunistów, zmierzającą do wywołania rozruchów. S. S. S. R. przysyła wciąż duże ilości broszur agitacyjnych i ulotek w języku rumuńskim. Przejęto szereg instrukcyj dla Komsomołu. Z przyłapanych dokumentów niezbicie wynika, że istnieje ścisła łączność między Moskwą i sekcjami (partjami) Kominternu w państwach bałkańskich.

Turcja: *Zjazd agentów komunistycznych.* — W pobliżu Konstantynopola odbył się pod opieką misji sowieckiej ważny zjazd agentów bolszewickich pracujących na Bałkanach. Omawiano sposoby zrealizowania instrukcji III Międzynarodówki, polecającej wykorzystanie antagonizmów istniejących pomiędzy poszczególnemi narodami państw bałkańskich. Wysłuchano sprawozdań o akcjj w Grecji, Egipcie, Iraku i Rumunji. Badano kwestję macedońską (*Vague rouge*).

* * *

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej; *Walka z komunizmem.* — Na jednym z urzędowych bankietów ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu, p. Kellog, wypowiedział ostrą mowę przeciwko bolszewizowaniu świata. „Sądzę — mówił — że świat doszedł do kresu, kiedy *ludzie wszystkich krajów muszą się wyraźnie wypowiedzieć za ładem i spokojem czy anarchją, za uczciwością, za cnotą czy zbrodnią.* I nietylko wypowiedzieć się, lecz czynami popierać swój wybór. Bolszewicy dali nam przykład: wierzą oni w swoją anarchję i zrobią wszystko, by obalić instytucje będące podstawą świata cywilizowanego. Abraham Linkoln twierdził, że Stany Zjednoczone nie mogą istnieć częściowo niewolnicze, częściowo wolne. Gdyby żył w naszych czasach — powiedziałby, iż *świat nie może istnieć podzielony w połowie na część cywilizowaną, a w połowie na cześć anarchiczną.* Świat idzie naprzód, albo się cofa. Albo wierzymy, albo nie wierzymy w społeczeństwo praworządne. Jeśli wierzymy, to powinniśmy wszystko uczynić, by je obronić i strzec jego zdrowego rozwoju. Jeden z tych dwu ustrojów musi zwyciężyć w chwili naznaczonej przez Boga. I nie ulega żadnej wątpliwości, że wszystkie narody oświecone zdają sobie, jak nigdy, sprawę, że sytuacja jest chwiejna".

Minister Handlu Stanów Zjednoczonych, na posiedzeniu komitetu narodowo-liberalnego, wyraził się w tych słowach o III-ciej Międzynarodówce: „Komintern jest przyczyną zamieszek w Chinach, w Nikaragua i innych krajach. Wobec wywrotowej propagandy na naszem terytorjum i terytorjum innych państw, winniśmy bacznie czuwać nad wychowaniem młodzieży i nie pozostawiać bez odpowiedzi oszczertw rzucanych w celu podważenia autorytetu naszego kraju. *Obowiązkiem naszym jest być silnymi, byśmy mogli w razie rewolucji światowej służyć pomocą słabym, jeśli nie naszą armją i flotą, to przynajmniej naszym przykładem*".

Edison, zapytany o zdanie w sprawie bolszewizmu, odpowiedział: „Jestem głęboko przeświadczony, że komunizm jest klęską ludzkości. Grozi poważnem niebezpieczeństwem Stanom Zjednoczonym i wszystkim innym krajom".

Główny Komitet Amerykańskiego Związku Pracy, prowadzący wytrwałą walkę z komunizmem, przedstawił władzom sądowym liczne dokumenty ujawniające rolę agentów komunistycznych w szeregu strajków. Komitet zażądał, by władze rządowe zwróciły baczną uwagę na przedsiębiorstwa mające styczność z S. S. S. R. Dzięki nakazowi Komitetu wykluczono z tradeunionów znaczną ilość komunistów; z tego powodu *Profintern* (profesionalnyj internacionał), ogłosił w dziennikach moskiewskich obelżywą proklamację do przewódców robotników amerykańskich.

W Waszyngtonie odbył się kongres 20 organizacyj kobiecych, który omawiał sprawę ujawnionej propagandy bolszewickiej, występującej pod maską fałszywego pacyfizmu zmierzającego do rozbrojenia obrońców konsty-

tucji. Kongres powziął uchwałę zwracającą się do wszystkich patryotek amerykańskich z wezwaniem do walki z tą bolszewicką propagandą.

Bolszewickie publikacje podają, że partja komunistyczna w St. Zj. liczyła w 1924 r. członków 17.337, a w 1925 r. — 16,325. Bolszewicy skarżą się, że muszą walczyć „z burżuazyjnemi skłonnościami dobrze wynagradzanych robotników", i przyznają, że „amerykanie stanowią bardzo małą część partji komunistycznej, a większość składa się z rosjan, żydów, findlandczyków i włochów". Szósty zjazd IKKI (ispołnitielnago komitieta kommunisticzeskago internacjonała) w marcu 1926 r. opracował szereg instrukcyj, według których kompartja prowadzi akcję.

Kanada: *Zerwanie z Sowietami.* — Rząd Kanady postanowił zerwać wszelkie stosunki z S. S. S. R.

Meksyk: *Rewizje.* — Policja weszła w nocy 2 czerwca do lokalu misji Sowieckiej, przaprowadziła dokładną rewizję i zaaresztowała 10 osób.

III. Plenum Kom. Wyk. Kominternu.

Od 18 do 30 maja b. r. trwała kolejna sesja plenum Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. Z gazet bolszewickich i z informacyj jakiemi rozporządzamy, można odtworzyć tylko część obrad, jednak następujące rzeczy dają się stwierdzić: 1) *że pokojowa ewolucja bolszewizmu jest niemożliwa;* 2) *że bolszewizm rosyjski jest organicznie związany ze światową akcją komunistyczną usiłującą doprowadzić do powszechnego komunistycznego przewrotu;* 3) *że polityczny i ekonomiczny ustrój sowiecki przechodzi nieuleczalny kryzys.* W takiej sytuacji bolszewikom pozostaje tylko rola podpalaczy świata i właśnie ostatnie plenum Kom. Wyk. nad techniką tej akcji obradowało.

Cytujemy według bolszewickiego *Głosu Młodzieży* (Kijów, Nr. 21, z dn. 9 czerwca 1927) i z *Międzynarodowej Korespondencji* (Nr. 62 z dn. 8 czerwca 1927).

„W związku z zerwaniem stosunków angielsko-radzieckich plenum opracowało *odezwę do mas pracujących całego świata.* Pozatem zostały omówione sprawy związane z *rewolucją chińską* . Plenum stwierdziło zmianę w ustosunkowaniu się klas chińskich, gdyż *burżuazja* cała przeszła do obozu kontrewolucyjnego. Dano przeto następujące *dyrektywy komunistom chińskim:* 1) jaknajszybciej rozwijać ruch mas po wsiach i miasteczkach; 2) natychmiast uzbrajać jaknajwięcej robotników i chłopów; 3) przekształcić lewicę Kuomingtangu w masową demokratyczną organizację przez wprowadzenie do niej związków chłopskich, związków zawodowych, organizacyj rzemieślniczych etc.; 4) wzmacniać partję komunistyczną i ściśle przytrzymywać się zasady walki klas: 5) pozostawić komunistów w szeregach Kuomingtangu, gdyż inaczej walka o hegemonję nad proletarjatem wewnątrz rewolucji stałoby się niemożliwą... Plenum nakazało dążyć do dyktatury robotniczo-włościańskiej".

„Omawiając zadania *kompartji Anglji*, plenum zdecydowało, że w obecnej chwili kompartja Anglji winna: 1) propagować strajk powszechny, 2) walczyć z prawem o związkach zawodowych, 3) zwalczać interwencję w Chinach i wszelką akcję przeciwko S. S. S. R.".

„*Opozycja* W. K. P. (b.) podjęła niesłychanie ostry atak na W. K. P. (b) i Komintern. Opozycja znajduje się na granicy zerwania z Międzynarodówką komunistyczną. W związku z tem plenum powzięło specjalną uchwałę w sprawie opozycji, uprzedzając, że w razie dalszego prowadzenia walki frakcyjnej tow. *Trockij i* tow. *Wujowicz* zostaną usunięci z Komitetu Wykonawczego".

Opracowano specjalną instrukcję *o organizowaniu wojny domowej*. Podajemy streszczenie kilku ważniejszych punktów:

1) *Komuniści wszystkich krajów winni przygotowywać teren, by każda wojna przedsięwzięta przez obecne rządy przekształciła się w wojnę domową; właśnie aby ten cel osiągnąć, winni komuniści wytrwale pracować w armjach i fabrykach.*

2) *Komuniści nie powinni ograniczać swojej działalności do pracy konspiracyjnej „w podziemiach"; muszą oni przygotowywać masy do wojny domowej przez demonstracje uliczne przy każdej okazji; demonstracje te winny mieć jako „hasło" opanowanie władzy i utworzenie dyktatury proletarjatu.*

3) *Hasło „strajku generalnego" może dać tylko wtedy odpowiednie rezultaty, jeśli strajk generalny zostanie natychmiast przekształcony w wojnę domową; to też każda partja komunistyczna winna zawczasu utworzyć swój tajny sztab generalny, zdolny do kierowania ruchem rewolucyjnym przeciwko rządowi.*

4) *W szczególności I. K. K. I.* (Ispołnitielnyj Komitiet Kommunisticzeskago Internacionała) *zaleca:* a) *zwalczać wszelką ideologję pacyfistyczną,* b) *negować i wyszydzać wszystkie traktaty o rozbrojeniu, zawarte przez rządy burżuazyjne; 3) zmobilizować cały proletarjat, by był gotów bronić zbrojnie* „swojej ojczyzny", *to jest Rosji Sowieckiej (S. S. S. R.).*

5) *Utrzymywać żołnierzy wszystkich państw w stanie ciągłego wrzenia przez wysuwanie haseł mogących powiększyć ich niezadowolenie. Hasła takie, to żądania: wybierania oficerów; prawa wyborczego czynnego i biernego dla żołnierzy przy wyborach do Parlamentów; zwiększenia ilości i długości urlopów; powiększenia żołdu; lepszego odżywiania; wydatnych zasiłków dla rodzin i t. p.*

6) *Stale wzmacniać i rozszerzać propagandę komunistyczną w środowiskach tych młodych ludzi, którzy w najbliższym czasie staną do poboru.*

7) *Wmawiać żołnierzom i marynarzom, że ich obowiązek polega na brataniu się z tymi żołnierzami, z którymi w razie wojny każą im się bić; jeśli zaś każą się bić z S. S. S. R., to powinni jaknajprędzej zdezerterować do czerwonej armji rewolucyjnej.*

Takie są główne punkty bolszewickiej instrukcji, dążącej do wepchnięcia narodów na tory bratobójczej wojny domowej. A Komintern obiecuje sobie wyciągnąć z tego ognia jaknajlepsze korzyści, licząc zawsze na głupotę mas i... bierność inteligencji.[1])

IV. Czrezwyczajka i G. P. U.

„Czrezwyczajka“ czyli *czrezwyczajnaja komissja dla bor'by s kontrrewolucjej, szpionstwom i spiekulacjej* powstała w Rosji zaraz po przewrocie bolszewickim i została „zalegalizowana“ dekretem z dnia 2 listopada 1918 roku. W Polsce jest dużo ludzi, którzy zapoznali się z działalnością tej bolszewickiej instytucji w sposób tak dotkliwy, że nie zapomną jej chyba do końca życia. Gdy istnienie i działalność *czeki*, potępionej przez cały świat cywilizowany, zaczęło przeszkadzać bolszewikom w ich polityce zagranicznej, postanowili „czrezwyczajkę“ oficjalnie zlikwidować. W lutym 1922 r. *czeka* była nominalnie zlikwidowana, równocześnie jednak przy Komisarjacie Spraw Wewnętrznych utworzono instytucję pod nazwą *Gławnoje Politiczeskoje Uprawlenje* czyli G. P. U., posiadającą swoje własne „oddziały specjalne“ (*otriady osobago naznaczenja*) i „oddziały lotne“ (*letuczije otriady*) składające się z dawnych czekistów i oddziałów czrezwyczajki. Oddziały te zostały ujęte w ramy organizacyjne dekretem z dnia 6 listopada 1922 r., a G. P. U. otrzymało daleko idące prawa przeprowadzania rewizyj, aresztów i wyroków śmierci bez sądów. Rolę G. P. U. doskonale charakteryzuje sowiecka nota[2]) z czerwca 1927 roku do rządu Finlandji, w której m. in. czytamy: „sowiecki kodeks prawny zezwala rządowi wydawać wyroki śmierci *bez sądu*, jedynie na podstawie postanowień G. P. U“... Ostatnie masowe mordy popełnione w S. S. S. R. przez „zemstę“ za zastrzelenie Wojkowa są jednym z przejawów działalności G. P. U.

Instytucja ta cieszy się przytem przywilejem nietykalności i nie podlega faktycznie żadnej kontroli, a sprawozdania sowieckie i statystyki przemilczają działalność G. P. U.

Centrala G. P. U dzieli się na szereg sekcyj, jak: *poufna sekcja operacyjna, sekcja szpiegostwa politycznego i ekonomicznego, sekcja informacyjna*. Ta ostatnia posiada największą ilość „poufnych współpracowników“. *Sekcja zagraniczna* szpieguje dyplomatów akredytowanych w S. S. S. R, oraz wszystkie osoby, które przyjeżdżaję do S. S. S. R. *Zagranicą* agen-

---

[1]) Dobre streszczenie bolszewickich regulaminów dotyczących wywoływania i prowadzenia wojny domowej podaje *Przegląd Wojskowy*, kwartalnik, zeszyt 8, Warszawa 1925, Główna Księgarnia Wojskowa.

[2]) Odpowiedź Sowietów na notę protestacyjną Finlandji w sprawie bestjalskiego zamordowania przez G. P. U. fińskiego pułkownika Elvengrena.

ci sekcji szpiegują rosyjskich emigrantów, organizacje antybolszewickie i osoby występujące przeciwko bolszewikom. Istnieje też *specjalna sekcja* do szpiegowania ludzi i nastrojów w armji czerwonej i marynarce S. S. S. R. Wszystko to pociąga olbrzymie koszta, bo przeszło 37 miljonów rubli w złocie według ostatniego oficjalnego budżetu. Ale G. P. U. rozporządza ponadto olbrzymiemi tajnemi środkami.

Sekcje zagraniczne G. P. U.

Szkoły specjalne. — Agenci rosyjscy i zagraniczni tych sekcyj przechodzą specjalne kursy obejmujące w programie: organizację poufnego obserwowania, obchodzenie się z materjałami wybuchowemi i organizację zamachów terrorystycznych, kurs metod prowokacyjnych i ich stosowanie w walce z przeciwnikami politycznymi etc.

Ośrodki zagraniczne i ich *podsekcje.* — Ośrodki zagraniczne G. P. U. składają się zwykle z sześciu podsekcyj: organizacyjnej i inspekcyjnej (administracyjnej); operacyjnej; przeciwszpiegowskiej; obserwacji zewnętrznej; politycznej; ekonomicznej. Podajemy nieco szczegółów odnośnie pierwszych pięciu:

Podsekcja administracyjna organizuje kadry bolszewickiej konspiracji, zakłada *jaczejki* terrorystyczne, dobiera agentów i pomocników, organizuje służbę łączności. Agenci komunistyczni wstępują do najrozmaitszych instytucyj i wojska i starają się znaleźć w pobliżu wybitniejszych osób, zbierają rozmaite wiadomości i dążą do ugruntowania swego wpływu. Do tej roboty używane są często kobiety ładne i sprzedajne. Jeśli agent bolszewicki zostaje zdemaskowany, to G. P. U. wystawia mu fałszywe papiery na inne nazwisko i wysyła na „robotę" do innego kraju.

Podsekcja operacyjna jest najważniejszą i najbardziej poufną. Pomiędzy jej agentami znajdują się indywidua, które w chwili wybuchu przewrotu komunistycznego staną na czele kierownictwa konspiracyjnie przygotowywanych oddziałów G. P. U. w danym kraju. Mają stosować terror masowy i jednostkowy. Już obecnie przygotowują spisy osób, które mają być niezwłocznie wymordowane. „Zabić jednego — mówił Zinowjew — to sterroryzować tysiąc". Przyszli mordercy są zaopatrywani w broń, truciznę i ampułki z bakterjami chorobotwórczemi. Nie wyobrażajmy sobie, że są to jakieś zewnętrznie potworne i obdarte indywidua. Przeciwnie, w wielu wypadkach są to eleganckie osobistości, z któremi często się stykamy, a które w Rosji organizowały bestjalskie wyrafinowane tortury.

Podsekcja przeciwszpiegowska zajmuje się zbieraniem informacyj o organizacjach politycznych lub zawodowych niebolszewickich lub antybolszewickich.

Podsekcja obserwacyjna zajmuje się wykradaniem poufnych dokumentów.

Podsekcja polityczna obserwuje ruchy partyj danego kraju, popiera pewne „sojusze“, zwalcza wszelkie porozumienia i posunięcia nieprzyjazne dla III Międzynarodówki.

* * *

Tak w ogólnych zarysach wygląda „praca“ G. P. U poza granicami S. S S. R.

Czy narody cywilizowane długo jeszcze będą namyślały się nad energicznem zlikwidowaniem całej tej roboty?

V. Polska.

Z frontu wewnętrznego.

Partja komunistyczna w Polsce reorganizuje się intensywnie na zasadach *jaczejek fabrycznych i jaczejek ulic.* Proces reorganizacvjny dobiega końca, jak można sądzić według szeregu napływających informacyj. Skutki tej reorganizacji dają się odczuć w poważnych wynikach osiągniętych przez komunistów w akcji wyborczej do ciał samorządowych

W *Warszawie* unieważniona lista komunistyczna nr. 10 otrzymała przy wyborach do rady miejskiej 62,173 głosów, oddanych wyłącznie w celach demonstracji i zorjentowania kierowników komunizmu. jakiemi wpływami rozporządzają w stolicy. Zestawienie głosów oddanych na listę komunistyczną w poszczególnych komisarjatach policyjnych przedstawia się w sposób następujący:

I	— 976	X	— 998	XIX	— 1325
II	— 2376	XI	— 1621	XX	— 1495
III	— 5482	XII	— 363	XXI	— 540
IV	— 2281	XIII	— 1148	XXII	— 3768
V	— 7198	XIV	— 3840	XXIII	— 4709
VI	— 5253	XV	— 388	XXIV	— 2066
VII	— 5442	XVI	— 2855	XXV	— 1591
VIII	— 1837	XVII	642	XXVI	— 1946
IX	— 1403	XVIII	— 630		

Najbardziej silni są komuniści w komisarjatach:

V-tym, okręg — ul Dzika, Pawia, cmentarz żydowski, cmentarz Powązkowski, tor kolejowy (duża ilość żydów).

III-cim, okręg — ul Dzika, Przejazd, Leszno, Płocka, Pawia (dzielnica żydowska).

VII-mym, okręg — ul. Leszno, Solna, Ciepła, Grzybowska, Płocka (środkiem ciągną się ulice: Elektoralna, Chłodna, Wolska. Dużo mieszkańców żydów i robotników).

VI-tym, okręg — ul. Grzybowska, Twarda, Al Jerozo-

limska, Brylowska, Karolkowa (duża ilość żydów, stacja towarowa, fabryki).

XXIII-cim, okręg — Czyste i Ochota (sporo ludności robotniczej. W państwowej fabryce tytuniowej na ul. Kaliskiej nr. 1 na listę komunistyczną głosowało 95% robotników i robotnic).

XIV-tym, okręg - ul, Brukowa, Ząbkowska, Radzymińska, linja toru kolejowego do Wisły. (Dworce kolejowe, warsztaty).

Ciekawą rzeczą byłoby sporządzenie planu Warszawy z oznaczeniem fabryk, warsztatów, składów (zwłaszcza wojskowych), koszar i t. p. ważnych punktów stolicy, a później przeniesienie rezultatów głosowania komunistów na ten plan. Wystąpią wtedy nader ciekawe szczegóły „obsadzania“ przez komunistów pewnych punktów. Wszystkie organizacje antybolszewickie zachęcamy do przeprowadzenia takich badań wywiadowczych.

W *Pruszkowie* pod Warszawą przy wyborach do Rady Miejskiej w dniu 12 czerwca komuniści zdobyli 10 mandatów na 24.

W *Włocławku* przy wyborach do rady kasy chorych w kurji pracowników komuniści osiągnęli zupełne zwycięstwo, zdobywając 16 mandatów na 30.

W *Wilnie* w dniu 19 czerwca w wyborach do Rady Miejskiej komuniści występujący pod szyldem listy Niezależnej Partji Socjalistycznej zdobyli 5 mandatów na 48.

W *Lublinie* w dn. 19 czerwca w wyborach do Rady Miejskiej komuniści własnej listy nie wysunęli, lecz głosowali częściowo za listą Bundu, częściowo za P. P. S.

W *Trzebini* wybory oddały wszystkie mandaty w ręce dwóch komunizujących partyj: Lewicy P. P. S. i Lewicy Poalej Syonu. Wybory unieważniono.

* * *

W związku z akcją M. O. P. R.[1]) na terenie Polski, powstał przed niespełna rokiem „*międzypartyjny sekretarjat dla walki o amnestję dla więźniów politycznych*“. Prezesem jest osławiony poseł Ballin. Cel owego „sekretarjatu“—służenie komunistom w imię... humanitaryzmu. W skład „sekretarjatu“ weszły:

Białoruska Włościańsko-Robotnicza „Hromada“, Komunistyczna frakcja poselska, Niezależna Partja Chłopska, Socjalistyczna Partja Pracy, Poalej Syon Lewica, Polska Partja Socjalistyczna Lewica, Ukraińskie Socjalistyczne włościańsko-robotnicze Zjednoczenie „Sel-Rob“, oraz *Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polskich*.

Zapytujemy szanowny „Sekretarjat“, jakie „humanitarne“ względy nakazują wymienionym organizacjom nie widzieć

[1]) O akcji M. O. P. R. pisaliśmy w II zeszycie, str. 8-ma.

bestjalskich mordów G. P U. w S. S. S R.? Dlaczego nie walczycie o amnestję katowanych więźniów w „raju“ bolszewickim? Dlaczego nie protestujecie?...

Milczycie? Kruk krukowi oka nie wykole..

„Głos młodzieży robotniczej“ w nr. 3-cim pisze:

„Polska Liga Obrony Praw człowieka i obywatela, na czele której stoją postacie takiej miary i zasługi, jak nestor socjalistów polskich tow sen. Bolesław Limanowski, tow. sen. Stanisław Posner, tow. Andrzej Strug, *wydało odezwę poświęconą sprawie opłakanego stanu więziennictwa polskiego i położenia więźniów politycznych*“.

Odezwę Ligi władze skonfiskowały — i zrobiły dobrze. Odezwa była czynem idącym na rękę bolszewikom. Kłamstwem jest twierdzenie, że w Polsce więziennictwo i położenie więźniów politycznych jest opłakane. Wszystkich, którzy odezwę podpisali, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej — i słusznie. A towarzyszy: Limanowskiego, Posnera, Struga zapytujemy: dlaczego nie protestujecie przeciwko znęcaniu się nad więźniami politycznymi w S. S. S. R.? Pouczającem będzie stwierdzenie, czy Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela zabierze głos *w obronie ludzi i obywateli* mordowanych obecnie przez G. P. U...

* * *

W Warszawie w czerwcu wybuchł strajk pracowników budowlanych. Duża część strajkujących odnosiła się do strajku niechętnie, lecz była terroryzowana przez bojówki komunistyczne. Kierowali strajkiem komuniści Dlaczego organizacje narodowe i chrześcijańskie nie stworzyły ochrony dla chcących spokojnie pracować na kawałek chleba?

* * *

Pisma codzienne donoszą:

Warszawa. W sądzie okręgowym przez trzy dni trwał wielki proces o szpiegostwo na rzecz sowietów

Na ławie oskarżonych zasiedli: *Józef Czechowski* redaktor pisma „Ewangelja myśli“, *Wacław Porczyński* student Politechniki warszawskiej i *Kazimierz Banach*, urzędnik ministerjum kolei.

Rozprawy odbywały się przez cały czas przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał: Czechowskiego na pięć lat ciężkiego więzienia, a Porczyńskiego i Banacha na 4 lata ciężkiego więzienia.

Lwów 8.VI. Policja lwowska wykryła tajne zebranie członków „komunistycznej partji zachodniej Ukrainy“, urządzone pod gołem niebem w podmiejskich wertepach na Bogdanówce.

Przedmiotem narad zebranych był referat kurjera komunistycznego z Gdańska, *Libsteina*.

Policja nadeszła w chwili, gdy poczęto wypłacać poszczególnym uczestnikom zebrania pokaźne kwoty. Do wypłaty przygotowane było 5.000 zł. w nowych banknotach.

Zaskoczeni znienacka komuniści, rzucili się do ucieczki, niszcząc dokumenty. Policja ujęła i osadziła w areszcie dwu studentów filozofji: *W. Kosaka* i *Wł. Ogonowskiego*. Pozatem aresztowano wspomnianego już Liebsteina, który był łącznikiem między centralą partji w Gdańsku a Lwowem, dalej *Mendla Stupa*, *Minę Stupową*, *P. Stasiuka* i *Iz. Chaba*. Dwaj ostatni są współpra-

cownikami wychodzących we Lwowie legalnie pism ukraińskich: „Switło“ i „Nowa Kultura“.

Kraków 8.VI. Organa policyjne przeprowadziły w Krakowie, Tarnowie i Bochni szereg rewizyj wśród działaczy komunistycznych, w związku z likwidacją t. zw „techniki komunistycznej“, na czele której stał *Michał Czech*, czeladnik rzeźniczy w Krakowie.

Łuck 17.VI. Zakończył się tu wielki proces przeciwko komunistom Akt oskarżenia obejmował 80 stron pisma maszynowego.

Władze policyjne w Łucku w listopadzie 1924 r dowiedziały się, że do miasta Sucha Wola, w pow. łuckim, przybył bolszewicki kierownik band dywersyjnych na terenie Polski, *Grossmann vel Simionow*, żyd ze Sławuty i odbył konferencję z posłami *Pristupą* i *Paszczukiem*, polecając im utworzenie powiatowego komitetu partji komunistycznej na terenie Suchej Woli i Dubna.

Organizacje sabotażowo-dywersyjną podzielono na dwie części: polityczną i bojową. Na czele części bojowej stanął poseł *Pristupa*, na czele części politycznej pos. *Paszczuk*.

Część bojowa miała za zadanie zdobywanie pieniędzy i broni drogą napadów i rabunku. Poza tem miała na celu szezenie popłochu i zamętu wśród ludności polskiej na Wołyniu przy pomocy podpalania i morderstw politycznych.

Część polityczna tej organizacji zajęła się wywiadem i szpiegostwem u władz polskich oraz propagandą bolszewicką.

Siedzibą organizacji był lokal „Proświty“ w Łucku, przyczem sekretarz tejże „Proświty“, *Grzegorz Dembicki*, był zarazem jednym z kierowników akcji bandyckiej.

Część bojowa organizacji otrzymała polecenie przygotowania wybuchu powstania na Wołyniu w maju 1925 r.

W celu skoordynowania akcji, organizację komunistyczną w Łucku poddano władzy centralnego komitetu „Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy“ we Lwowie oraz okręgowego komitetu tejże organizacji we Włodzimierzu. Na terenie Wołynia utworzono, obok sztabu, t zw sotnie i kurenie, czyi zawiązki przyszłych kompanij i przyszłych pułków bolszewickich

Na wiosnę 1923 r. nowo utworzona organizacja bolszewicka poczęła działać, t. j. rabować, napadać i palić. Nad racjonalnym rozwojem akcji czuwali obaj posłowie, stale otrzymując rozkazy z Bolszewji przy pomocy dwu kurjerów. Jednym z nich był *Saneczko vel Drozdowski*, uchodzący za inżyniera, a będący studentem politechniki we Lwowie, drugim — *Chomka*, dziennikarz ri korespondent łucki pism ruskich we Lwowie a jednocześnie student tajnego untwersytetu ruskiego w temże mieście, trzecim — *Zadereja*, kowal z zawodu, a jednocześnie kierownik poszczególnych oddziałów bandyckich

Bandy dokonały 10 napadów rabunkowych, w tem dwu morderstw rabunkowych, 8 podpaleń, 13 zabójstw rzekomych konfidentów policyjnych. Pozatem pod kierownictwem posła Paszczuka wysłano szereg listów wymuszających, z żądaniem znaczniejszych sum.

Paszczuk, jako kierownik części politycznei, przystąpił do utworzenia stałej przyszłej bolszewickiej administracji na Wołyniu, mianując komisarzy powiatowych, policyjnych, magistrackich i t. d.

W akcie oskarżenia znajdują się ustępy, dowodzące, że posłowie Pristupa i Paszczuk robili doskonałe interesy materjalne na akcji. Pos. Paszczuk sprzedawał organizacji rewolwery, pochodzące z rabunków, dokonanych przez członków tej samej organizacji. Pos. Pristupa brał od spiskowców pokwitowania na sumy większe, niż wypłacał

Zbrojne powstanie, które miano wywołać w maju 1925 r., ni wybuchło skutkiem czujności władz polskich.

Trzech z oskarżonych, a mianowicie: Faryna, Bader i Hnidecki są skazani na bezterminowe więzienie. Trzech innych oskarżonych skazano na 15 lat, ośmiu otrzymało po 8 lat więzienia, trzech — po 6, siedmiu — po 4-pięciu — po dwa i jeden jest skazany na rok. Dwudziestu czterech unie winniono.

Skazani przyjęli wyrok spokojnie, obrona oświadczyła, że wniesie apelację.

* * *

Dnia 1 czerwca w Warszawie wielki pochód demonstracyjny komunistów maszerujący przez ulicę Miedzianą i Sienną został rozpędzony przez 2 posterunkowych i *publiczność*, zanim nadciągnęły większe siły policyjne.

Młodzież uniwersytecka w Warszawie usunęła komunistów poza nawias życia akademickiego.

„Walka z bolszewizmem“ rozesłała do profesorów wyższych uczelni memorjał o działalności komunistów w środowiskach uniwersyteckich. Do memorjału dołączono dokumenty.

Na zjazdach szeregu organizacyj zawodowych i politycznych odbyły się referaty informacyjne o komunizmie i metodach zwalczania komunizmu.

VI. Dwa procesy.

Dnia 10 maja 1923 r. o godz. 21 w sali jadalnej hotelu Cecil w Lozannie *Maurycy Conradi* zastrzelił Wacława Worowskiego, sowieckiego agenta handlowego w Rzymie i delegata S. S. S. R. na konferencję pokojową Bliskiego Wschodu. Conradi zranił następnie kilkoma kulami Jana Ahrensa i Maksyma Dziwilkowskiego, współpracowników Worowskiego Później położył rewolwer i zażądał wezwania policji. Przybyłym przedstawicielom władz bezpieczeństwa oświadczył: „Zrobiłem rzecz dobrą, gdyż bolszewicy zrujnowali całą Europę.. zrobiłem to dla dobra świata“. Przed Trybunałem Sądowym w Lozannie stanął obok Conradiego również i jego przyjaciel i pomocnik, Arkadjusz Połunin, który otwarcie przedstawił przyczyny, jakie ich obydwu skłoniły do zbrojnej walki z agentami bolszewików. Uważali że walka z bolszewikami nadal trwa, musi trwać, jeśli świat chrześcijański ma istnieć. Sledztwo wykazało, że Conradi został przez bolszewików w Rosji doszczętnie zrujnowany, że ojciec jego i wuj zostali zamordowani, rodzina cała przeszła straszne koleje.

Obaj: Conradi i Połunin, walczyli bohatersko przeciwko bolszewikom, widzieli ruinę Rosji, cierpienia ludu rosyjskiego, i postanowili dalej za wszelką cenę walkę prowadzić. Oto tło sprawy.

Proces trwał dni jedenaście. Połunina i Conradiego bronił adwokat genewski, *Théodore Aubert*. Przemówienie jego było olbrzymiem oskarżeniem wodzów bolszewizmu i S. S. S. R, opartem na licznych autentycznych dokumentach. Proces

dwóch ludzi przekształcił się w wielki proces między Europą i bolszewizmem. Ze strony S. S. S. R. występowali moskiewscy adwokaci, hojnie opłaceni. W czasie rozpraw obecni byli przedstawiciele Sowietów. Rząd sowiecki posunął się nawet do *ostrych not i groźb* pod adresem rządu Szwajcarji. Sąd jednak nie uległ żadnemu naciskowi. Rozpatrzył bezstronnie sprawę i jej tło, uznał wywody obrońcy za słuszne a przedstawione dokumenty za wystarczające *i uniewinnił Conradiego i Połunina*, dając tem samem *wyraz sprawiedliwości dziejowej, potępiającej potworne zbrodnie wodzów bolszewizmu.*

Proces Conradiego i Połunina, wraz ze świetnemi przemówieniami p. Aubert'a i dokumentami kompromitującemi rząd S. S. S. R. został ogłoszony w książce „*L'Affaire Conradi*", Genewa, 1924. [1])

* * *

Dnia 7 czerwca 1927 r. o godz. 9.50 na peronie Dworca Głównego w Warszawie *Borys Kowerda* zastrzelił Piotra Wojkowa, sowieckiego posła, członka Kominternu. W chwili aresztowania Kowerda oświadczył: „Za Rosję narodową, a nie międzynarodową".

Kim był *Wojkow*? Żydem ożenionym z Żydówką Esterą Bielinką, jak pisze *Hajnt n. 131 i Moment n. 130.* Już w młodości należał do bojówek terrorystycznych rosyjskiej partji socjal-demokratycznej, karany za udział w zamachach. Studja wyższe kończył w Szwajcarji i w Paryżu. Mieszkając w Szwajcarji zapoznał się Wojkow z Leninem i stał się (jak i Worowski) bliskim jego współpracownikiem i przyjacielem. W roku 1917 wraca do Rosji razem z Leninem w zaplombowanym wagonie. Bierze wybitny udział w bolszewizowaniu kraju... Wojkow, to jedna z tych kreatur, które rozłożyły i zniszczyły Rosję: jest współodpowiedzialny za wszystkie zbrodnie bolszewickie narówni z Leninem, Worowskim, Trockim, Dzierżyńskim, Stalinem, Bucharinem, Rykowem etc.

Miesięcznik *La Vague Rouge* (Paryż, nr. 7 z 1927) ogłasza: „Wojkow jest notorycznym kryminalistą... Brał udział w organizowaniu mordu rosyjskiej rodziny cesarskiej. Był też wybitnym członkiem czrezwyczajki w Moskwie; ma liczne ofiary na sumieniu, które kazał torturować i mordować... Z tych względów właśnie rząd Kanady odmówił swego czasu przyjęcia Wojkowa w charakterze reprezentanta S. S. S. R."

* * *

Dnia 15 czerwca 1927 roku Borys Kowerda został postawiony przed sądem doraźnym. Młody, szczupły chłopak,

[1]) Książkę można sprowadzić przez każdą większą księgarnię. Ukazały się przekłady angielski i niemiecki. Przekład polski w przygotowaniu. (przyp. red.)

dziecko prawie, o żywych, nieopanowanych ruchach Uśmiechem wita ojca i znajomych.

Na pytanie przewodniczącego odpowiada: „Przyznaję się do zabójstwa posła Wojkowa, ale nie przyznaję się do winy... Zabiłem go za to, co bolszewicy uczynili w Rosji“... A później wyjaśnia motywy swego kroku:

„Przewrót bolszewicki zastał mnie w Samarze, gdzie byłem uczniem... Mieszkałem na wsi i jeździłem pociągiem do szkoły. W pociągu napatrzyłem się aktów terroru bolszewickiego. Pamiętam, jak raz maszynistę, nieuległego czerwonym, wrzucono do pieca. Potem zaczął się terror w mojej wsi. Rozstrzelano niewinnie kilku moich znajomych. Wkrótce rodzina nasza pojechała do Polski. W czasie przejazdu przez Rosję znów napatrzyłem się barbarzyństwu bolszewickiemu... Zrozumiałem, iż w Rosji rozpanoszyła się banda międzynarodowych opryszków .. Zacząłem myśleć o walce z bolszewizmem .. Zabiłem Wojkowa. Żałuję bardzo, że zrobiłem przez to przykrość Polsce, która mnie przygarnęła, ale zabiłem Wojkowa nie jako posła, ale jako bolszewika“...

Kowerda został skazany na bezterminowe więzienie z wnioskiem do p. Prezydenta Rzeczypospolitej o złagodzenie kary do lat 15.

Wyrażamy przekonanie, że nastąpi chwila, gdy na tem miejscu omawiać będziemy rewizję procesu Kowerdy i jego zupełne uwolnienie.

* * *

Fakt zastrzelenia Wojkowa na terenie Rzeczypospolitej stworzył dla Rządu Polskiego sytuację trudną. Rząd nasz niezłomnie dąży do utrzymania pokojowych stosunków z sosiedniemi państwami i unika zbytecznych zatargów. Tem też należy tłumaczyć wyjątkową cierpliwość i spokojny ton not naszego ministerstwa spraw zagranicznych do S. S. S. R. Nie można tego powiedzieć o notach sowieckich: pierwsza jest prowokacyjna, a druga wprost bezczelna, obliczona przedewszystkiem na agitacyjny efekt wśród mas.

Warto byłoby, aby nasz rząd przy najbliższej okazji przypomniał władcom S. S. S. R. bestjalskie zamordowanie w Moskwie w dn. 16. X. 1921 r. z rozkazu czrezwyczajki Aleksandra Frączkiewicza, członka polskiej delegacji repatrjacyjnej. Dlaczego takie rzeczy uchodzą bolszewikom bezkarnie? Dlaczego nie zmuszono rządu S. S. S. R. do zabezpieczenia bytu rodzinie zamordowanego?

* * *

Zmuszeni jesteśmy zaznaczyć, że prasa codzienna nie stanęła na wysokości zadania, omawiając strzały na Dworcu Głównym. W licznych artykułach i notatkach zrobiono z Wojkowa „zasłużonego“, „nieodżałowanego dyplomatę“... Nieopatrznie udzielano bolszewikom kredytu moralnego, szerząc dezorjentację w społeczeństwie. A przez cały czerwiec umieszczano *bezkrytycznie* (i to w czołowych narodowych pi-

smach) wiadomości o „demonstracjach“ i „oburzeniu ludu rosyjskiego“ z powodu zastrzelenia Wojkowa. Robiono w taki sposób *propagandę bolszewicką.* Czyżby redakcje poważnych dzienników nie orjentowały się, że w S. S. S R. „demonstrancje“, „protesty“ etc. odbywają się z rozkazu komunistów, pod knutem G. P. U.?

W Rosji, przygotowującej się do zrzucenia jarzma bolszewizmu, wiadomość o zastrzeleniu Wojkowa przyjęto z cichą radością. A za trumną Wojkowa w Moskwie szedł niewielki pochód komunistów, sam zaś pogrzeb był niezwykle mizerny.

* * *

Strzały Kowerdy użyte zostały przez bolszewików za pretekst do nowych mordów. Depesze co dnia podają nowe nazwiska ofiar G. P. U. Ostatnio nawet obywateli polskich rozstrzeliwują (Knypińskiego i Wierzbowicza, w Charkowie 18.VI. 27). Co na to nasz rząd? Ogólna liczba nowych ofiar terroru sięga 200. Sowiety jeszcze raz dowiodły, że nie Kowerda powinien zasiadać na ławie oskarżonych przed sądem doraźnym, *ale kierownicy bolszewizmu, t. j. Komintern w pełnym składzie.*

VII. Entente Internationale działa.

W czerwcowym zeszycie podaliśmy szereg informacyj o zdemaskowaniu kłamstw delegatów sowieckich, Sokolnikowa i Oboleńskiego, na konferencji ekonomicznej w Genewie. Obecnie *Entente Internationale contre la III-e Internationale*[1]) donosi nam o szczegółach akcji antybolszewickiej na wspomnianej konferencji.

I. **Organizacja** — Przy stałem biurze *Entente* zorganizowano specjalne biuro *informacyjno-prasowe,* w skład którego wchodzili: 1) ekonomista dokładnie obznajmiony z sytuacją ekonomiczną S S. S. R. i dysponujący zbiorem oficjalnych sowieckich wydawnictw, 2) jeden redaktor, 3) niezbędny personel techniczny, 4) grupa obserwatorów posiedzeń konferencji.

II. **Prace wykonane.** *Prasa.* — Zdając sobie sprawę z doniosłej roli prasy szwajcarskiej, którą czytali wszyscy delegaci, jak również i ogół społeczeństwa, biuro postarało się o umieszczenie następujących artykułów w poczytnych dziennikach: 1) Directives du Komintern (*La Suisse* z 4 maja) 2) Données biographiques sur les délégués soviétiques (*La Suisse* 5. V.) 3) Les discours des délégués soviétiques à Genève

[1]) O celach i pracach *Entente* pisaliśmy obszerniej w czerwcowym zeszycie „Walki z bolszewizmem“, str. 22.

(Journal de Genève 9. V.*)*. 4) Les demandes de crédit de l'URSS (*J. de G* 19. V.). 5) Questions indiscrètes: „socialistes et communistes". *(J. de G.)*. 6) Les délégués soviétiques ont exposé, hier, leur programme. Il appelle de sérieuses réserves (*La Suisse* 8. V.). 7) La valeur des statistiques soviétiques (*La Suisse* 13. V.). 8) A quoi servent les crédits accordés aux Soviets. 9) Les Pionniers rouges (*J. de G.* 16. V.).

Zwracamy na te artykuły uwagę naszej prasy codziennej, która nie potrafiła dotychczas wykorzystać ogłoszonych dokumentów. Cała prasa szwajcarska w czasie konferencji prowadziła ożywioną akcję antysowiecką.

Wydawnictwa specjalne. — Ogłoszono i rozdano delegatom wszystkich państw odbitkę artykułu bolszewickiego *Inprekora* z dnia 27 kwietnia b. r., zawierającego „instrukcję" dla sekcyj Kominternu w związku z światową konferencją ekonomiczną. Instrukcja ta kompromituje w zupełności delegację S. S. S. R. Po każdem przemówieniu bolszewików na konferencji, biuro *Ententy* robiło zestawienia z oficjalnych publikacyj S. S. S. R i w formie memorjałów wręczało delegacjom wszystkich państw. Okazywało się przytem, że delegaci sowieccy w swoich przemówieniach posługiwali się kłamliwą statystyką, opracowaną specjalnie dla wprowadzenia w błąd państw „kapitalistycznych", niezgodną z oficjalnemi publikacjami S. S. S. R, przeznaczonemi dla użytku samej S. S. S. R.

Przewodniczący *Ententy*, p. Aubert, napisał broszurę „La Société des Nations et les Soviets", opartą na dokumentach bolszewickich; rozdano ją wszystkim członkom konfeferencji oraz rozesłano organizacjom antybolszewickim na całym świecie.

Rozmowy członków biura Ententy z delegatami wielu krajów, dostarczanie delegatom oryginalnych dokumentów, etc. uzupełniają całość akcji antybolszewickiej przeprowadzonej w Genewie w czasie tegorocznej światowej konferencji ekonomicznej.

VIII. Zerwanie Anglji z Sowietami.

Nareszcie! Rząd Wielkiej Brytanji zdecydował się na zerwanie wszelkich stosunków z Rosją Sowiecką. Krok ten zrozumiano na całym świecie jako ważki zwrot opinji narodów cywilizowanych w ocenie działalności kierowników bolszewizmu. Czy jednak za Wielką Brytanją pójdą rządy innych państw? W interesie pokoju, w interesie wszystkich narodów i jaknajszerszych warstw pracujących jest jaknajszybsze izolowanie się od Sowietów, od tego ogniska rozkła-

dowej zarazy, niosącej narodom zniszczenie, nędzę i głód.

Blokada ekonomiczna, stosowana konsekwentnie przez wszystkie państwa, doprowadziłaby rządy komunistyczne w Rosji do nieuniknionego upadku; zniszczony przez komunizm przemysł rosyjski bez pomocy państw kapitalistycznych, jak to przyznają sami bolszewicy, odrodzić się nie może; spadek czerwońca rosyjskiego i wzrost drożyzny coraz trudniej jest opanować; rozkład wewnętrzny w miarę wzrostu trudności wewnętrznych i zewnętrznych S. S. S. R., jest coraz głębszy; wrzenie wśród oszukanej i umęczonej ludności rosyjskiej, ujawniające się w groźnej „pasywnej rewolucji" anty bolszewickiej, a przechodzące stopniowo w „aktywną rewolucję",[1]) doprowadzi do powszechnego antybolszewickiego powstania — a wtedy świat cały łatwiej będzie uwolnić od zmory bolszewizmu.

Powszechne zerwanie stosunków handlowych i dyplomatycznych z Sowietami, *zupełne izolowanie* narodów i państw cywilizowanych od bolszewików, byłoby przytem najlepszym środkiem ochraniającym od rozkładowej propagandy agentów Kominternu. Trzeba bowiem pamiętać, że Komintern, Rząd S. S. S. R. i Rosyjska Komunistyczna Partja to jedno i to samo. Wskazywaliśmy na taki tan rzeczy już w poprzednich zeszytach *Walki z bolszewizmem*. Bądźmy jeszcze raz niedyskretni i zajrzyjmy za zasłonę oddzielającą Europę od S. S S. R. Po czwartym kongresie Sowietów w Moskwie *Izwiestja* dn. 28 kwietnia 1927 roku opublikowały obecny skład rządu S. S S. R. Jeśli porównać ten dokument z bolszewickim spisem kierowników R. K. P. i spisem kierowników Kominternu, to otrzymamy następujące zestawienie:

Partja komunist.	**Rząd Sowiecki.**	**Komintern.**
Rykow.	*Rykow.*	*Rykow.*
Rudzutak.	*Rudzutak.*	
Bucharin.		*Bucharin.*
Stalin.		*Stalin*
Kalinin.		*Kalinin.*
Manuilskij.		*Manuilskij.*
Woroszyłow.	*Woroszyłow*	*Woroszyłow.*
Petrowskij.	*Petrowskij.*	
Schmidt.	*Schmidt.*	
Smirnow.	*Smirmow.*	
Dogadow.	*Dogadow.*	
Uglanow.	*Uglanow.*	
Andrejew.	*Andrejew.*	

Rykow jest przewodniczącym rady komisarzy ludowych S. S. S. R, a *Rudzutak* wiceprzewodniczącym. *Stalin* i *Bucharin* są rzeczywistymi kierownikami ruchu bolszewickiego na

[1]) *Walka z bolszewizmem*, zeszyt II-gi, str. 29 i zeszyt niniejszy str. 26

całym świecie, gdyż Stalin trzęsie Rosją, a Bucharin jest prezesem Kominternu, zwanego też III-cią Miądzynarodówką lub Komitetem Wykonawczym Kominternu. *Kalinin* (dla federacji rosyjskiej) i *Petrowskij* (dla Ukrainy) są przewodniczącymi centralnych komitetów wykonawczych Związku. *Woroszilow, Smirnow i Schmidt* są Komisarzami Ludowymi cyli ministrami S. S. S. R.

„Krasnaja armja“ pod wodzą Woroszilowa i wszystkie środki S. S. S. R. są oddane do całkowitej dyspozycji III-ej Międzynarodówki. Lud rosyjski jest w nędzy, ale jego obecni tyrani pogłębiają tą nędzę przez wyciskanie pieniędzy na akcję wywrotową na całym świecie. Według oświadczeń Kamieniewa i Sokolnikowa, Komintern wydaje około 200 milonów rubli w złocie na propagandę komunistyczną zagranicą.

Poza identycznością osób stojących na czele R. K. P., Rządu Sowieckiego i Kominternu ważnym jest jeszcze fakt zupełnego podporządkowania wszystkich wymienionych instytucyj dyrektywom *Biura Politycznego R. K. P.*, czyli t. zw. *Politbiura*, w którym rządzą: *Stalin, Rykow, Bucharin, Smirnow, Dogadow.* Delegatami Politbiura do Komitetu Wykonawczego III-ej Międzynarodówki są: *Rykow, Stalin, Bucharin.* Oni to — w oparciu o S. S S. R — organizują rozruchy rewolucyjne na całym świecie i dążą do powszechnego przewrotu komunistycznego.

W ostatnich czasach rządy państw cywilizowanych poczęły się coraz lepiej orjentować w grze dyrygowanej z Moskwy. Bolszewicy zaś spostrzegli, że zbytnio ujawnili swoje prawdziwe zamiary. Dlatego też od VII-go zgromadzenia Kominternu [1]), t. j. od grudnia 1926 r. Rykow, Kalinin i Woroszilow nie wchodzą *oficjalnie* do prezydjum Kominternu. Kogo to jednak wyprowadzi w pole? Wszak na tymże VII zgromadzeniu uchwalono jednomyślnie wnioski *Bucharina*, które sam wnioskodawca scharakteryzował w następujący sposób: „*Musimy powiedzieć, i to będzie zgodne z rzeczywistością, że partje komunistyczne są partjami rewolucji i zamieszek. Komintern jest światową organizację proletarjatu, zmierzającą do rewolucji*“. Bucharin zaznacza dalej, że chodzi o *przewrót zbrojny.* (*Prawda* Nr. 273, Moskwa 1926).

„Komunizm — to pokój!“ woła paryski komunistyczny dziennik *Humanité* w numerze z dnia 25 maja 1927 r.

Kłamstwo. Zawsze kłamstwo — jako metoda otumaniania mas

Czas już przerwać tę zabawę. Trwa ona zbyt długo. Trzeba ambasadorów wojny domowej odesłać do ich „czerwonego raju“. Będzie wtedy o wiele łatwiej osiągnąć stabilizację stosunków w Europie i oddalić widmo nowej woj-

[1]) por. *Walka z Bolszewizmem*, zeszyt 1-szy, str. 9-ta

ny między narodami. Przybliży się też okres odrodzenia nieszczęsnej Rosji, której męczarnie zostały przedłużone dzięki wdawaniu się Europy w „dyplomatyczne stosunki“ z bolszewickimi zbirami.

IX. Co znaleziono w „Arcosie“?

Dnia 10 maja b r. policja angielska dokonała szczegółowej rewizji w sowieckiem *torgpredstwie* (torgowoje predstawitielstwo = przedstawicielstwo handlowe) i w sowieckiem towarzystwie handlowem „Arcos Ltd.“ Prasa codzienna umieściła szereg depesz i artykułów, omawiających wszechstronnie ten doniosły wypadek, słusznie zaznaczając, że wyniki rewizji przyspieszyły zerwanie Anglji z Sowietami. Obecnie rząd angielski ogłosił pod nazwą *„Białej Księgi“* pierwszy zbiór dokumentów przyłapanych w lokalach sowieckich. Jest to niewielka broszura o 31 stronach. Dalsze zeszyty mają się wkrótce ukazać.

Premjer angielski Baldwin w swojem oświadczeniu o decyji rządu zerwania z S S. S. R stosunków handlowych i dyplomatycznych, powiedział:

„W ciągu szeregu miesięcy policja i władze wojskowe obserwowały działalność grupy tajnych agentów, zmierzającą najwidoczniej ku wydostaniu bardzo poufnych dokumentów, zawierających dane o siłach zbrojnych Wielkiej Brytanji. Na podstawie informacyj i dowodów zebranych przez władze. wzrastało przekonanie, że ajenci ci współdziałali z rządem sowieckim. od którego otrzymali instrukcje za pośrednictwem członków sowieckiej delegacji handlowej, mieszczącej się w gmachu Sowietów. Stwierdzono, że ci sami członkowie delegacji sowieckiej pośredniczyli w przesyłaniu do Moskwy fotografji i odpisów dokumentów, skradzionych rządowi brytyjskiemu“

O jakie dokumenty chodziło? Wyjaśnia się obecnie, że agenci S. S. S. R. kradli z ministerstwa wojny i min. marynarki *plany nowych okrętów wojennych, motorów i aeroplanów*. Większość dokumentów odzyskano przy rewizji w *torgpredstwie*. W „Arcosie“ znajdowało się specjalne laboratorjum fotograficzne kierowane przez komunistę *Antoniego Millera*, w którem fotografowano skradzione plany i wysyłano różnemi drogami do Moskwy. Pokój Millera przylegał bezpośrednio do gabinetu szefa sowieckiej delegacji handlowej *Chińczuka*. Kierownikiem technicznym laboratorjum był niejaki *Robert Kaulin vel Koling*, wybitny agent komunistyczny.

Z listów ogłoszonych w *„Białej Księdze“* wynika że *Zyliński*, szef wydziału rachuby rosyjskiej delegacji handlowej, polecał specjalnie Kolinga *Burakowowi*, dyrektorowi poufnego wydziału, do powierzenia mu funkcyj szpiegowskich wielkiej wagi. Listy znalezione przy Kolingu są z końca kwietnia 1927 r. i dotyczą organizowania przez Sowiety ruchu rewolucyjnego w Anglji i Stanach Zjednoczonych, w szczególności organizowania *biur portowych* dla „opracowywania“ marynarzy. Dalsze dwa listy z Moskwy oma-

wiają sprawę zasiłków bolszewickich na propagandę komunistyczną. Listy komunisty *Słuckiego* do angielskiego komunisty *Ejtkina* poruszają możliwości zorganizowania nowego strajku górników. Są też listy świadczące, że „Arcos Ltd". w Londynie był punktem łączności między Moskwą i komunistyczną propagandą w Ameryce.

Ogłoszono również list z dn. 3. X. 1926 komunisty *Karola Bana* do Żylińskiego, w którym to liście omawia się sprawę przekształcenia trzech sowieckich statków handlowych na *szkoły propagandy komunistycznej* wśród marynarzy. Jeden z charakterystycznych ustępów tego listu brzmi:

„Wyboru ludzi należy dokonywać bardzo ostrożnie, dając pierwszeństwo mniejszościom kolorowym, jak negrom, hindusom i innym narodowościom uciskanym. Natychmiast po pozyskaniu odpowiedniego materjału, agitatora zaopatrzonego w odpowiednie instrukcje należy starać się umieścić wśród marynarzy brytyjskich. Próbki dobrych wyników, jakie daje w ten sposób wyszkolony materjał agitatorski, widzieliśmy podczas strajku marynarzy i robotników transportowych".

Następnie opublikowano *spis adresów* szeregu agentów III Międzynarodówki w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Argentynie, Brazylji, Meksyku, Afryce Południowej, Australji i w niektórych małych państwach. Adresów angielskich agentów Kominternu rząd Wielkiej Brytanji nie opublikował, co w najwyższym stopniu denerwuje pewne koła lewicowych przewódców robotniczych. Wspomniany spis adresów został znaleziony przy osobistej rewizji u Millera, który stawił policji czynny opór w chwili aresztowania

W drugiej części „*Białej Księgi*" znajdujemy depesze *Rosenholza*, sowieckiego chargé d'affaires w Londynie, który w dniu 3-go lutego r. b, ogłosił w „Daily Telegraph" oświadczenie, podkreślające prywatny charakter osoby *Borodina* działającego w Chinach. Tego rodzaju oświadczenie złożył również w dn. 11 lutego r b. *Litwinow*, zaznączając, że Borodin nic wspólnego niema z rządem S. S. S. R. Tymczasem obecnie ogłoszone depesze stwierdzają niezbicie, że Borodin *był i jest agentem sowieckim.* Potwierdza to również przyłapana depesza bolszewickiego komisarjatu spraw zagranicznych, nadana do przedstawiciela S.S.S.R. w Pekinie.

Stąd wynika, że zaprzeczenia Rosenholza i Litwinowa były kłamstwem.

Opublikowanie wymienionych dowodów zrobiło tak silne wrażenie w Anglji, że nawet lewicowa opozycja w Izbie Gmin nie odważyła się na wystąpienie przeciwko zerwaniu z S. S. S. R.

Bolszewickie gazety z furją napadają na Anglję i ogłaszają, że kompromitujące dokumenty zostały przez rząd angielski. . sfałszowane (!), a chęć uwolnienia się Wielkiej Brytanji od szpiegów sowieckich nazywają „białogwardyjską bezczelnością", i „lordowską kontrrewolucją".

X. Gospodarka bolszewicka.

Na podstawie oficjalnych publikacyj S. S. S. R.

Wartość produkcji przemysłowej w miljonach rubli przedwojennych podana w piśmie *Ekonomiczeskaja Żizń* z 1.X.1926 Nr. 226 wynosiła:

rok	*wartość produkcji w miljonach rubli*	*w 1925/6 wynosiła w porównaniu z 1913 r.*
1913	5 620	
1925/6	2.548	64%

Ilość bezrobotnych *członków syndykatów robotniczych* w dniu 1.I.1927 r. podaje *Ekonomiczeskaja Żizń* z 22.III. 1927 r. nr. 66 na 1.286 000.

Przeciętny *zarobek* miesięczny robotnika w S. S S. R. wynosił w rublach przedwojennych według *Ek Żizni* z 4 II. 1927 r. nr. 28:

w 1913 r. — 36 rubli
w 1925/6 r. — 21,6 rubli t. j. 60% przedwoj. zarobku.

Wkłady do *kas oszczędności* wynosiły według pisma *Ekonomiczeskaja Żizń* z 22.III. 1927 r. nr 66:

w 1913 — 595 milj. rubli
w 1925/6 — 86 milj. rubli t j. 5,4% przedwoj. sumy.

Ilość nieszczęśliwych wypadków w fabrykach podają *Wuprosy Truda* z 4.IX 1926, na każde 100000 dni roboczych:

w 1913 — 3.340
w 1925 — 9.510 t j. 285% przedwoj. ilości.

Wywóz z Rosji wynosił według *Ekonomiczeskogo Obozrenja*, zeszyt z listopada 1926 r.

w 1913 — 1.360.000.000 r. przedwojennych
w 1925/6 — 415.000.000 r. przedw. t. j 30,5% sumy przedw.

Koleje rosyjskie przewiozły towarów w miljonach pudów według *Ekonomiczeskoje Obozrenje* zeszyt z listopada 1926 r.

w 1913 — 10.600
w 1925/6 — 7.076 t. j. 70% tego co w 1913 r.

Ze sprzedaży jednego puda (16 kilogramów) żyta mógł *rolnik* kupić w Rosji według *Ekonomiczeskoj Żizni* z 7.XI. 1926 r. nr. 268:

	arszyn. perkalu	*funt. soli*	*funt. cukru*
w 1913 r.	5	74	5,9
w 1925 r.	1,6	25	2,9

Chleb kosztował w Moskwie według *Ekonomiczeskoj Żizni*" z 13.IV 1927 r. nr. 83.

	kilo chleba pszennego	*kilo chleba żytniego*
w 1913 r.	12 kop.	6 kop.
w 1925/6 r.	38 kop.	18 kop.

Przestrzeń zasiewów według „Kalendaria kommunista“ za 1925 r. str. 654 wynosiła w 1923 r. 72% przestrzeni obsianej w 1916 r.

Ilość inwentarza według tegoż kalendarza komunisty (str. 655) wynosiła na jedno gospodarstwo włościańskie:

w okręgu	w 1916 r.	w 1923 r.
centralnym rolniczym	*1,2*	*0,7*
środkowo nadwołżańskim	*1,1*	*0,6*
dolno wołżańskim	*2,6*	*1,0*
centralnym przemysłowym	*0,8*	*0,8*
białoruskim	*1,3*	*1,1*
poduralskim	*1,2*	*0,9*
nadjeziornym	*1,0*	*0,9*
północnym	*0,8*	*0,7*
ukraińskim	*1,4*	*0,8*
południowo-wschodnim	*2,8*	*1,3*
stepowym	*4,0*	*2,1*
sybirskim	*2,8*	*1,9*

Pod uprawą *buraków cukrowych* było (kalendarz komunisty str. 658)

w 1916 r. — 613 000 dziesięcin
w 1923 r. — 185.000 dziesięcin

Procent gospodarstw małorolnych, poniżej 4 dziesięcin ziemi posiadających wynosił, jak podaje kalendarz komunisty na str. 641.

w 1920 r. 67,9%
w 1923 r. 76,0%

Spożycie na głowę ludności wynosiło według tegoż kalendarza komunisty str. 626

	arszyn tkanin bawełn.	*funt cukru*
w 1913 r.	17,3	19,3
w 1924 r.	6,8	6,4

Ilość *inteligencji bez pracy* wynosiła (kalendarz komunisty str. 711).

1 stycznia	1923	161.400
1 kwietnia	„	189.700
1 lipca	„	219 100
1 października	„	244.500
1 stycznia	1924	270.800
1 kwietnia	„	296.500

Cła wwozowe do Rosji sowieckiej wedle obliczeń *Torgowo-Promyszlennoj Gaziety* z 17.III. 1927 nr. 62 wynosiły 30—33% ceny przywożonych towarów.

Te tak wygórowane cła tłomaczą *Izwiestja* z 2.IV. 1927 r w następujący sposób: „Cła ustanowione w 1924 okazały się za niskie, w porównaniu z cenami, które pobierają od ludności nasze organizacje handlowe. Taryfa z 1927 r. nakłada więc na towary cła takie, by część nadmiernych dywidend, które otrzymują powyższe organizacje, wpłynęła do kas komisarjatu finansów“.

Oficjalne *Izwiestja* stwierdzają więc, że bolszewickie organizacje handlowe uprawiają stale lichwę towarową Ale rząd bolszewicki zamiast ukrócić tę lichwę, zabiera tylko część nadmiernych z niej zysków dla siebie

Produkcję *kopalń złota* podaje „Prawda" z 17.III 1927:

w 1913 r.	60,910 kilogramów
w 1924|5 r.	23 222 "
w 1925|6 r,	25 033 "

Co gorsze jeszcze, nie tylko zmniejszyła się przeszło dwukrotnie produkcja kopalń złota, lecz koszta jej wzrosły tak, że zamiast dochodu daje ona obecnie straty. Wartość „zołotnika" (4,26 gramów) złota wynosi 5 rubli 51 kopiejek, a koszt wydobycia go 5 rubli 86 kopiejek. Do każdego więc „zołotnika" złota, wydobytego z kopalń rosyjskich, dokładają bolszewickie „trusty" 35 kopiejek. Oczywiście ten deficyt pokrywa rząd z podatków, które płacą głównie włościanie.

Pomimo obniżenia płac roboczych na 60°| przedwojennej ich wysokości oraz szalonego podrożenia towarów, przynosi też straty cały przemysł rządowy w S. S. S. R.

Ekonomiczeskaja Żizń z 1.X 1926 podaje, że za rok 1925|6 rząd bolszewicki dołożył do fabryk państwowych 60 miljonów rubli. A w numerze z 27.X. informuje, że „Rada Najwyższa gospodarstwa ludowego" stwierdziła obniżenie się wartości urządzeń i maszyn w fabrykach i kopalniach państwowych na 40°|o wartości ich z 1916 r.

XI. Jak ludność Rosji popiera komunistów.

W poprzednim zeszycie podaliśmy szereg wiadomości o ruchu antykomunistycznym, wzrastającym wśród najszerszych warstw ludności S. S. S R. Dajemy obecnie dalszy krótki wyciąg z krwawej kroniki.

Władymir. Sąd Władymirski rozpoznawał sprawę zabójstwa prezesa wiejskiej Leontjewa-Batrakowa *(Biednota Nr. 2634)*.

Tyflis. W nocy 10 lutego 1927 r. między stacjami Awczały i Tyflis konduktorzy pociągu osobowego znaleźli w przedziale trupa wybitnego działacza partji komunistycznej Moczawariani, członka komunistycznego biura i byłego członka Czeka. (*Za Swobodu*).

Berdyczów. Został zamordowany naczelnik miejscowego G. P. U. (*Siehodnia*)

Niżni Nowogród. Zaczął się proces przeciw Czeboksarskiemu, który zorganizował zamach na sielkora Jaszyna i uprawiał antybolszewicką agitację. (*Biednota Nr. 2639*).

Armawir. W okolicach Armawira w nocy wystrzałem przez okno został raniony korespondent miejscowego pisma Szmagułow (*Biednota 2640*).

Mińsk. Grupa młodych włościan zamordowała komsomolca Rybczenkę, który był członkiem rady miejskiej oraz piastował szereg innych stanowisk o charakterze politycznym (*Biednota 2653*).

Moskwa We wsi Okułow dokonano zamachu na sielkora Armerinowowa. (*Biednota 2653*)

Kazanstan. Zamordowano wybitnego działacza sowieckiego, komsomolca Aleksiejewowa, członka Pierzkowskiej rady miejskiej (*Komsomolskaja Prawda Nr. 53*).

Andrejewka. Został zamordowany korespondent pisma „Prikamskaja Dierewnia" Cyganow. (*Biednota 2657*).

Jałta. 8 marca w nocy na ulicy Alentskiej został zamordowany sekretarz członka Kolegjum G. P. U. Jagody, niejaki Kolesnikow, który przybył do Jałty w celach leczniczych. Kolesnikow pracował ostatnio w kierunku wykrycia konspiracyjnych organizacyj antybolszewickich.

We wsi **Błagowieszczeńsk** w okręgu Kamieńskim na tle przedwyborczych nieporozumień został zamordowany włościanin Kriukow, były przewodniczący rady miejskiej i czerwonoarmiejec, przyczem przed uduszeniem obcięto mu język. (*Moskiewska Prawda* 15. I. 27 r. Nr. 10)

W **Nowosybirsku** w styczniu zamordowano komunistę Kuźmienkę na tle walki przedwyborczej (*Prawda* 13. I. 27 r.).

W **Drosseńskim rejonie**, Połockiego okręgu włościanie w czasie wyborów do rad nie wybrali ani jednego komunisty. W jednaj z wiosek nie pozwolili nawet ogłosić listy kanndydatów komunistycznych. Zostali wybrani ci, „którzy najudolniej łajali władzę sowiecką", według słów „*Biednoty*" z dnia 15. I 27 r

Moskwa Dnia 12 marca b. r. był przygotowany zamach na *Bucharina* w Wielkim Teatrze. Gazety sowieckie piszą, że „tylko przypadek uniemożliwił wykonanie zamachu".

Piotrogród. Dnia 7 czerwca b. r. rzucono 2 bomby do lokalu klubu komunistycznego; raniono 30 komunistów. Dnia 8 czerwca przybył członek G. P. U. Jagoda, który ma prowadzić śledztwo w powyższej sprawie. Dnia 6 czerwca bolszewicy aresztowali 647 osób, w tem 389 robotników. Gazety sowieckie donoszą, że w czerwcu b. r. w całej Rosji podpalano fabryki i składy wojskowe, a akcja ta nosi zorganizowany charakter.

Moskwa. Został zabity wybitny komunista *Turow*. Zabity należał do partji od 1913 r, i przez pewien czas był zastępcą „polpreda" (posła) sowieckiego w Berlinie.

XII. Antysowiecki ruch robotniczy.

Na VII Zjeździe sowieckich związków zawodowych ogłoszono dane statystyczne o strajkach w państwowych przedsiębiorstwach S. S. S. R. Według tych danych w roku 1924 było 151 strajków, w 1925 — 99 strajków, w pierwszej połowie 1926 — 58 strajków (*Biuletyn S. D. nr. 51*).

Jekaterynosław. — Dnia 31 stycznia 1927 r. odbył się protestujący wiec bezrobotnych, który ściągnął 5.000 ludzi (*Siegodnia*).

Baku. — W związku z aresztowaniami wśród robotników wybuchają coraz częstsze strajki.

Charków — Dnia 22 lutego 1927 r zorganizowano we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych wiece protestacyjne przeciwko aresztowaniu przez G. P. U. trzech robotników, należących do antysowieckiej konspirancyjnej organizacji pomocy więźniom i zesłańcom (*Bor'ba za Rossiju, 5. III. 27 r.*).

Bachmut — Dnia 26 lutego 1927 r. „krasnoarmiejcy" odmówili rozpędzenia demonstracji głodnych bezrobotnych.

Zagłębie Donieckie. — W rejonie Millerowskim, na tle niewypłacania robotnikom zarobków, wynikło krwawe starcie górników z sowiecką milicją, która dała salwę karabinową Rannych 8 górników, jeden zmarł. (*Za Swobodu*).

Mikołajew. — W wielkich fabrykach Mikołajewskich robotnicy postanowili zmiejszyć potrącania z płacy zarobkowej na rzecz MOPRa, a zwiększyć składkę na miejscowych bezrobotnych (*Bor'ba za Rossiju, 2. IV. 1927)*

Piotrogród. — Dnia 21 marca 1927 wynikło starcie bezrobotnych z konną milicją. Kilku robotników zostało ranionych. (*Bor'ba za Rossiju Nr 19*)

Niżniednieprowsk. — Zastrajkowało 9.000 robotników. Strajk zakończono dopiero po wypuszczeniu aresztowanego przez G. P. U komitetu strajkowego (*Za Swobodu*).

Balickij, przewodniczący G. P. U. na Ukrainę, zameldował „centralnej komisji dla polepszenia bytu robotników" o wciąż zwiększających się rozruchach robotniczych w okręgach przemysłowych. W styczniu i w lutym 1927 oddziały okręgowe G. P. U. wzywały pomocy „krasnoj armji" 23 razy. Do liczby najbardziej niespokojnych okręgów bolszewicy zaliczaja Jekaterynosławski, Staliński (Juzowski) i Berdiański. Skierowano tam specjalne oddziały G. P. U. (*Bor'ba za Rossiju Nr. 16)*.

W Bachmucie, dn. 8. III. 1927 w miejscowym sądzie rozpatrywano sprawę górników, oskarżonych o przygotowanie demonstracji bezrobotnych, w czasie której wynikło starcie z milicją i zostało rannych 5 osób. Oskarżony Monsiejenko w ostatniem słowie powiedział: „*Myśmy szli, by drogą pokojową prosić o chleb, a nam nasza robotnicza władza, jak i za carskich czasów dała ołowiu. Jeśli wy, sędziowie, macie jeszcze sumienie, to powinniście razem z nami zasądzić również i tych, którzy dostarczyli nas tutaj jako oskarżonych*". Sąd skazał górników na dożywotnie zesłanie do niezaludnionych miejscowości Jakutskiej republiki (*Nielegalna Proklamacja z dnia 9 III. 1927 r., rozrzucana w Bachmuckich kopalniach*).

Trud z dn. 10 VI. 1927 r. pisze, że robotnicy w S. S. S. R. pracują w przemyśle *dziewięć do dziesięciu i pół* godzin, a często i więcej.

Ekonomiczeskaja Żizń z dn. 12. I. 1926 r. przyznaje, że małoletni pracują w kopalniach przeszło *osiem* godzin.

„*Wszelkie strajki i sprzeciwy w znacjonalizawanym przemyśle są aktem kontrrewolucji*", ogłasza bolszewicki W. C. S. R. S.

Błyski prawdy.

Co mówi Bucharin? — Jesienią 1926 r. na stanowisko przewodniczego Kominternu obecna „większość rządząca" R. K. P. powołała *Bucharina*. Jest więc on najwyższym ofi-

cjalnym autorytetem komunistycznym na świecie i nikt chyba z komunistów nie powie, że jego charakterystyka sytuacji S. S. S. R. jest „burżuazyjnem i kontrrewolucyjnem oszczerstwem". W książce bolszewika A. Wołkowa: *Sputnik wożatago* (Moskwa 1926) na str. 17 i 18-tej znajdujemy rozdział własnoręcznie napisany przez Bucharina, a w niem takie wyznanie: *„Jeśli dawniej, przed rewolucją, wyobrażaliśmy sobie często, że zaraz po rewolucji krzywa naszego dobrobytu zacznie się podnosić — tośmy się mylili. Widzimy, że sprawa przedstawia się zupełnie inaczej... Bardzo bardzo nam jeszcze daleko do tych liczb w produkcji, do tego poziomu sił produkcyjnych, jakie charakteryzowały okres przedwojenny. I z tego punktu widzenia — przy porównaniu — my na razie nie mamy żadnych zdobyczy, oprócz ujemnych"...*

Dziękujemy p. Bucharinowi za szczerość.

Dzieci bezdomne w S. S. S. R. — Już w zeszycie I-szym i II gim naszego miesięcznika podawaliśmy dokumenty, oświetlające ponure wyniki komunistycznego wychowania. Bolszewicy jednak stale twierdzili, że *siedem miljonów dzieci bezdomnych*, to rezultat wojny i głodu. Nie, to *rezultat rządów komunistycznych*, odpowiadał każdy rozumny człowiek. I oto ostatnio *Komsomolskaja Prawda* ogłasza wstydliwie następujące dane: „Od roku 1924 ilość bezdomnych dzieci chłopskich wzrosła z 16,4% do 29,3%, a bezdomnych dzieci robotników z 18,6% do 32,8%". Dane te chyba najlepiej dowodzą, jak komuniści (władza „robotniczo-włościańska") troszczą się o dzieci robotników i chłopów. Cytujemy dalej: „Według wieku dzieci bezdomnych jest: od 3 do 7 lat — 15%, od 8 do 13 lat — 57,1%, podrostków od 14 do 16 lat — 20%, ponad 16 lat — 7%". Bolszewicy organizują t. zw. domy dziecięce, z których dzieci uciekają ze względu na głód, chłód, brud i bicie.

Fałszerze pieniędzy — W Paryżu wychodzi tygodnik rosyjski *Bor'ba za Rossiju* (Walka o Rosję) wydawany przez grupę emigrantów rosyjskich z pp. W. Ł. Burcewem i S. P. Mielgunowem na czele. Pismo to, wwożone tajnie dużemi partjami do Rosji Sowieckiej, stoi na stanowisku bezwzględnej walki z bolszewizmem i posiada sporo informacyj o sytuacji w S. S. S. R. Numer 28 z dnia 4 czerwca ogłasza m. in. nieco danych o źródłach dochodu, z których korzysta *Komintern* przy wydawaniu rocznie *około 200 miljonów rubli w złocie* na propagandę bolszewicko-komunistyczną na całym świecie. Obok wyciskania szalonych podatków z wynędzniałych robotników i chłopów w Rosji, Komintern uprawia również *fałszowanie pieniędzy obcych państw.*

„Główne biuro fałszowania pieniędzy znajduje się w *Kursku*, pod kierunkiem komunisty Kustodiewa. Istnieją

dwa oddziały tego biura: jeden w *Taszkencie*, pod kierunkiem Rylejewa, a drugi w *Baku*, kierowany przez Tamarczewa. Pieniądze papierowe, fałszowane w Kursku, były puszczane w obieg w Rydze, Warszawie, Krakowie, Gdańsku. Z Taszkientu fałszywe pieniądze wysyłano do Kantonu, Szanghaju, Jokohamy, Kalkutty, Bombaju i St-Francisco. Z Baku fałszywe banknoty szły do Konstantynopola, Salonik, Kairu i Aleksandrji".

„W Gdańsku w 1921 roku odbywały się pod kierunkiem spartakowca Szternberga pierwsze próby fabrykowania holenderskich guldenów i duńskich koron".

„W 1925 roku drukował fałszywe pieniądze niejaki Karol Oberdorf. Za sfabrykowanie 150.000 dolarów otrzymano 25,000 dolarów prawdziwych, które Radek osobiście wręczył w Odesie Izmai bejowi, sekretarzowi finansowemu angorskiego czerwonego krzyża, na cele propagandy."

„Obecnie głównym terenem operowania fałszywemi banknotami jest Szanghaj i Kanton. Dnia 19 stycznia 1926 roku Radek oświadczył na zebraniu komisji propagandy, że ostanio puszczono w kurs 16 miljonów dolarów"...

Choć nieco późno, ale coraz wyraźniej występują pospolite zbrodnie agentów bolszewickich. Dziwić się tylko trzeba, że Europa z nimi jeszcze konferuje...

Straszna statystyka. — W bolszewickiem piśmie *Głos Młodzieży* (Kijów nr. 11—12 z dn. 31. III. 1927) czytamy: „W listopadzie 1926 roku komisarjaty Ludowe Zdrowia i Pracy ogłosiły cyrkularz, według którego w S. S. S. R. zostało dozwolone. robienie kobietom abortów (sztucznego poronienia)... Jesteśmy więc jedynem państwem w Europie w którem abort jest dozwolony... Wzrost abortów za ostatnie lata wskazuje, że rzeczywista liczba ukrytych jest mniejszą. Jednocześnie został wyjaśniony fakt bardzo ważny, a mianowicie *wprost przerażający swą lekkomyślnością stosunek kobiety do abortów*. Swiadczą o tem *cyfry:* co rok w S. S. S. R. bywa zrobionych do *dwóch i pół miljona* abortów. Po wsiach Ukrainy w ciągu 11 miesięcy (od maja 1923 do marca 1924) zostało zarejestrowanych 31,286 wypadków sztucznego poronienia... Przerwanie pierwszej ciąży — jest powstrzymaniem naturalnego rozwoju całego organizmu kobiecego. Nauka stwierdza, że każdy abort robi młodą kobietę starszą o 2—3 lata. Abortów, któreby nie szkodziły — niema. Na wsi 99% wszystkich kobiet choruje na t. zw. choroby kobiece, przyczem 50% tych chorób jest skutkiem abortów. Ze 100 kobiet robiących aborty u lekarzy umiera — 3, ze 100 robiących abort u znachorów — umiera około połowy... Abort, to społeczne zło, powstające na tle ciężkich warunków ma-

terjalnych, które jednak w ogromej mierze wzrosło dzięki lekkomyślnemu, nieświadomemu stosunkowi kobiet do tej sprawy",

Tak pisze w bolszewickiem piśmie lekarka komunistyczna J. Radziejowska, dając całemu artykułowi tytuł: *Abort — bicz ludzkości.* Aby jednak nie zostać oskarżoną o „burżuazyjność" lub „kontrrewolucyjność", dodaje zaraz na wtępie wyjaśnienie, że władza bolszewicka wydając w 1920 r. wspomniany cyrkularz... „miała na względzie przedewszystkiem zdrowie kobiet"!..

Ładna władza! Ładny ludowy komisarjat „zdrowia"!

Głos umęczonych. — Tygodnik *Bor'ba za Rossiju* w Nr. 28 z dn 4 czerwca b. r. donosi, że dnia 21 maja r. b w Piotrogrodzie robotnicy dowiedzieli się o aresztowaniu dwóch marynarzy-telegrafistów, którzy w nocy 19 maja usiłowali na dać z miejscowej wojskowej radjostacji następującą odezwę: „My, robotnicy, pracownicy wojskowi i wszyscy pracujący, znajdujący się w kleszczach narzuconego nam komunizmu, zwracamy się do proletarjatu całego świata z wezwaniem: niech rządy waszych państw wywrą wszelki możliwy nacisk na rząd sowiecki, który odrzuca wszelkie zasady humanitarne i stosuje w walce z swoimi przeciwnikami politycznymi siedzącymi w więzieniach takie metody, okrucieństwa i tortury, które w rezultacie prowadzą do wymordowania więźniów politycznych W roku bieżącym w więzieniach i obozach koncentracyjnych według oficjalnych danych bolszewickich 182 więźniów politycznych popełniło samobójstwo, nie mogąc znieść tortur, a umarło od bicia i katorżnych robót przeszło 400 więźniów".

Marynarzy-telegrafistów rozstrzelano.

Notatki bibljograficzne.

Tomasz G. Masaryk, Prezydent Rzeczypospolitej Czechosłowackiej: *O bolszewizmie.* Warszawa, Bibljoteka Polska, str. 71. *Treść:* Do robotników czechosłowackich. Rewolucja i bolszewicy O tak zwanej dyktaturze proletarjatu.

Marjan Zdziechowski, Prof. Dr: *Walka o duszę młodzieży*, str. 87 Wilno 1927. — Zbiór przemówień do młodzieży, wskazujących m. in. na wzrastające niebezpieczeństwo i różne formy bolszewizmu.

Antoni Starodworski: *Losy obywateli-rolników w Bolszewji.* List rolnika rosyjskiego do rządców kumunistycznych, Warszawa 1927.

Antoni Starodworski: *Małżeństwo „cywilne" w Bolszewji i jego skutki.* Głosy komunistów o rozbijaniu życia rodzinnego przez rządców komunistycznych. Warszawa. 1927.

Konstanty Srokowski: *Elita bolszewicka.* Studjum socjologiczne, str. 121. Kraków 1927.

Treść: Ogólna teorja zmienności elit politycznych. Elita bolszewicka pod względem socjalno-genetycznym i indywidualno-charakterjologicznym. Umysłowość przewódców bolszewickich. Organizacja partji. Technika rządzenia. Wnioski.

J. Janota Bzowski: *Samoobrona duszy polskiej.* str. 44 Warszawa 1923. „Kronika Rodzinna".

Z. Zaleska: *Komunizm i kobieta.* str. 24. Płock. 1927. Wyd. „Dobra Prasa". Świetna broszura propagandowa oparta na autentycznych dokumentach.

Th. Aubert: *La Société des Nations et les Soviets* Str. 9 Genewa 1927. Doskonała broszura wyjaśniająca na podstawie dokumentów obłudną grę bolszewików w stosunku do Ligi Narodów.

R. Gampert: *Qu'est ce que les Pionniers Rouges?* Str 10 Genewa 1927. Broszura informująca o rozkładowej robocie agentów bolszewickich wśród dzieci.

Entente Intern. contre la III Intern: *Reproduction du Bulletin de V. O. K. S.* Genewa 1927. — Odbitka demaskująca cele organizacji V. O. K. S. czyli towarzystwa panunionistycznego do utrzymywania stosunków kulturalnych S. S. S.R. z zagranicą.

Association Financière, Industrielle et Commerciale Russe: (Paris 7-e, place du Palais Bourbon, 5) wydało niezmiernie ciekawą broszurę p. t. *Le commerce extérieur de la U. R. S. S.* str. 30 Paryż 1927.

Bor'ba za Rossiju: (Walka o Rosję) tygodnik antybolszewicki w jęz. rosyjskim, starannie redagowany przez grupę emigrantów rosyjskich, posiada dużo wiadomości z S. S. S. R.

The Constitutionalist: wydanie angielskie, miesięcznik, wychodzi w Szanghaju, organ antybolszewickiej „The Constitutional Defence League". Ukazały się również 2 numery w wyd. francuskiem.

Le mouvement syndical dans la Russie des Soviets. Wydanie Międzynar. Biura Pracy, Genewa 1927, str. 282. Zawiera dużo materjału opartego na bolszewickich publikacjach; oświetla rozpaczliwą sytuację klasy robotniczej w S. S. S. R., pozbawionej swobody zrzeszania się, gdyż w S. S. S. R. mogą istnieć tylko komunistyczne związki zawodowe.
